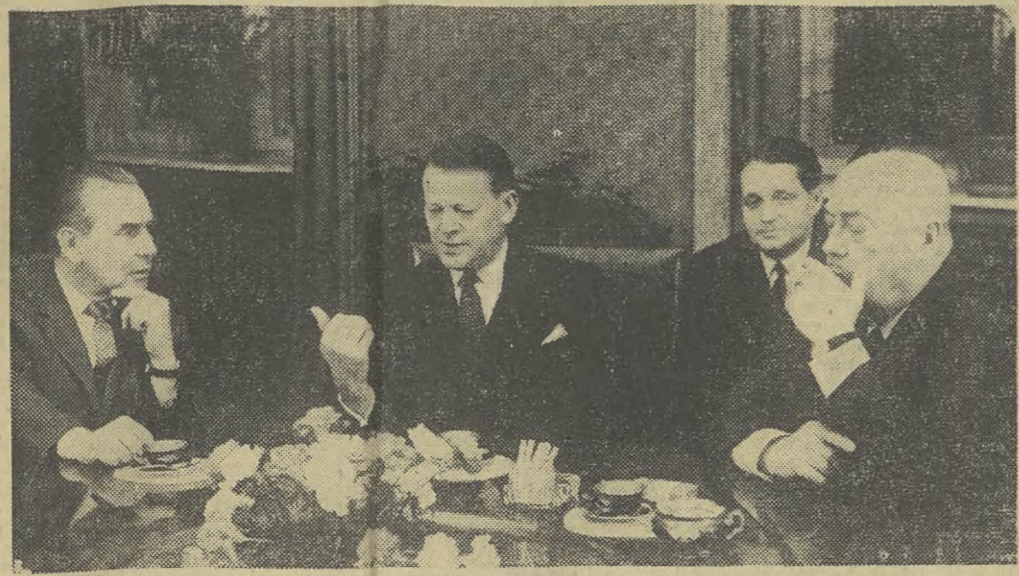


W szczerzej i przyjaznej atmosferze

Rozpoczęły się rozmowy polsko-duńskie

Premier J. Cyrankiewicz zaproszony do złożenia wizyty w Danii



WARSZAWA (PAP)
4 bm. w godzinach przedpołudniowych rozpoczęły się w Urzędzie Rady Ministrów rozmowy polsko-duńskie.

W rozmowach udział biorą: — ze strony polskiej: prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, minister spraw zagranicznych Adam Rapacki, minister handlu zagranicznym Władysław Trzaskowski, wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz, ambasador PRL w Danii Romuald Poleśszczuk i wyżsi urzędnicy MSZ;

— ze strony duńskiej: premier i minister spraw zagranicznych Jens Otto Krag, sekretarz generalny MSZ — amb. Paul Fischer, ambasador Danii w Polsce Henrik Zypfen - Adeler, dyrektor generalny w urzędzie premiera — Elgil Joergensen, zastępca sekretarza generalnego MSZ Jens Christensen, zastępca sekretarza generalnego MSZ, szef departamentu informacji i prasy — Kai Johansen, wicedyrektor departamentu w MSZ — Ole Bierling.

W czasie rozmów wymieniono poglądy na kwestie międzynarodowe i zagadnienia stosunków dwustronnych, ze szczególnym uwzględnieniem sprawy Wietnamu, bezpieczeństwa europejskiego oraz rozwoju handlu polsko-duńskiego. Rozmowy toczyły się w atmosferze szczerzej i przyjaznej.

Po zakończeniu rozmów premier J. O. Krag zaprosił premiera J. Cyrankiewicza do złożenia wizyty w Danii. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki z małżonką podejmowali premiera i ministra spraw zagranicznych Jensa Otto Kraga i jego małżonkę.

go małżonkę śniadaniem w pałacyku przy ul. Foksal. W godzinach wieczornych prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wydał w salach gmachu rządu przy ul. Krakowskiej Przedmieście przyjęcie na cześć premiera i ministrów spraw zagranicznych Danii Jensa Otto Kraga i jego małżonki.

Józef Cyrankiewicz i Jens Otto Krag wymienili toasty. Premier J. Cyrankiewicz podkreślił wagę obecnej wizyty dla dalszego rozwoju stosunków między oboma krajami. Działając konstruktynie i szczerze rozmowy — powiedział premier — w czasie których omawiano zarówno sprawy dwustronne jak i sprawy międzynarodowe — na te sprawy, które interesują wszystkie kraje pragnęliśmy i odprężenia — dowiedzieliśmy, jak pozytywne mogą być tego rodzaju kontakty. Moge pana, panie premierze, zapewnić — stwierdził J. Cyrankiewicz — że dążenie do rozwijania współpracy między naszymi krajami we wszystkich dziedzinach jest trwałym elementem polityki naszego rządu.

Odpowiadając — Jens Otto Krag w serdecznych słowach podziękował za gościnność, z jaką spotkał się w Polsce. Nawizując do swego poprzedniego pobytu w naszym kraju — premier Danii stwierdził: Zarówno wówczas jak i teraz miałem sposobność prowadzić szczerze, otwarte rozmowy z rządem polskim. Jestem przekonany, że dialog polsko-duński, który rozpoczął się w 1959 roku i który przez cały ten okres jest kontynuowany, ma istotne znaczenie nie tylko dla rozwoju stosunków polsko-duńskich, lecz również dla stworzenia klimatu sprzyjającego koegzystencji w Europie.

Z ostatniej chwili

Ziemia krakowska gości premiera Danii J. O. Kraga

W godzinach nocnych goście duńscy udali się w podróż po kraju. Gościom towarzyszą w podróży: wicepremier Franciszek Waniołka, wice-minister spraw zagranicznych — Józef Winiewicz, ambasadorowie obu naszych krajów oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

Odjeżdżających żegnał na dworcu szef Urzędu Rady Ministrów — min. Janusz Wieczorek.

Pierwszym etapem podróży będzie były obóz zagłady w Oświęcimiu-Brzezince.

W Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie odbyły się rozmowy polsko-duńskie. Na zdjęciu od prawej: premier J. Cyrankiewicz, Humacek G. Damberg, premier J. O. Krag oraz minister A. Rapacki.
CAF — Rosiak

Podziękowanie Prezydium WRN

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie składa podziękowanie za życzenia noworoczne wszystkim Osobom, Urzędom, Instytucjom i Organizacjom.

Wojewódzki Zjazd Służby Rolnej

Nowe zadania krakowskiego rolnictwa

(Inf. wł.) Na rozpoczęty w dniu wczorajszym Wojewódzki Zjazd Służby Rolnej z udziałem około 800 agronomów, kółek rolniczych, GS-ów, spółdzielczości mleczarskiej i innych instytucji rolnych z całego województwa przybyli m. in. przedstawiciele władz centralnych: wiceminister rolnictwa Jerzy Popko, prezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych Franciszek Gesing, zastępca kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR Stanisław Szczepański. Władze wojewódzkie reprezentowali: sekretarz KW PZPR Józef Trella, prezes WK ZSL Stanisław Kozioł, przedstawiciele Prezydium WRN Józef Nagórzański oraz kierownicy organizacji, instytucji i przedsiębiorstw współpracujących ze wsią.

Dorocznym zwycięstwem. Zjazd podsumuje osiągnięcia naszego rolnictwa za rok ubiegły, wytyczy zadania na najbliższy okres.

Ostatni rok był w zasadzie sprzyjający dla krakowskiego rolnictwa. Osiągnęliśmy lepsze efekty produkcyjne niż wynosi średnia krajowa. Np. plony czterech zbóż wzrosły do ok. 18 kwintali z ha, jednak pszenica spłynęła ponad 19 kwintalami. Ziemiaki dały o 10,5 q z ha więcej. Wzrost bu raków cukrowych sięga 41 q z

Gazeta Krakowska
CZWARTEK
Rok XIX
Cena 50 gr
Wyd. A'
ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

10-lecie Centralnego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych

Jubileusz mieszkaniowego potentata

(AR) W styczniu br. miało dziesięć lat od chwili utworzenia Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. Powołanie tego Związku w wyniku obrad I Krajowego Zjazdu Spółdzielni Mieszkaniowych oznaczało równocześnie zapowiedź zmian w polityce mieszkaniowej państwa.

Jak wiadomo, spółdzielczość mieszkaniowa, po okresie rozwoju w pierwszych latach powojennych, w praktyce w 1950 r. zawiesiła swą działalność. Wiele spółdzielni uległo nawet w latach następnych likwidacji, bądź ich domy przejęte zostały przez państwo. Tak więc reaktywowanie działalności inwestycyjnej

zostało spółdzielczością w trudnej sytuacji.

Pomimo to w ciągu minionych dziesięciu lat spółdzielczość zdzieliła krotnie swój stan posiadania. I tak w roku 1956 działało w kraju 207 spółdzielni, z czego 59 lokalnych. Obecnie mamy już blisko 1150 spółdzielni, w tym prawie 600 lokalnych. Ogólna liczba członków spółdzielni w roku 1956 oceniana była na 35 tys. osób, dziś przedkroczyła ona 400 tysięcy, pędząc w rejestrach kandydatów figuruje co najmniej drugie tyle. Sieć spółdzielni obejmuje dziś około 500 miast, w tym wszystkie powyżej 20 tys. mieszkańców.

Stale rośnie stan posiadania spółdzielniczych mieszkań. Obecnie w spółdzielniczych mieszkaniach mieszka już ćwierć miliona rodzin, czyli około 1 mln osób. Ocenia się, że już ponad 5 proc. mieszkań w naszych miastach znajduje się w posiadaniu spółdzielczości. Po zrealizowaniu obecnego planu pięcioletniego stan ten ulegnie dalszemu, gwałtownemu powiększeniu: w roku 1970 już 12 proc. mieszkań w mieście to będą lokale spółdzielcze. Mieszkać w nich będzie co najmniej 2 mln osób.

Nowy księżyc Saturna

LONDYN (PAP)
31 grudnia 1966 r. zmarł w Londynie, w wieku 76 lat, jeden z największych malarzy polskich, żyjących poza krajem, a równocześnie jeden z najwybitniejszych współczesnych malarzy brytyjskich, Henryk Gotlib.

Dalsze ułatwienia rentowe

Z dniem 1 stycznia br. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wprowadził dalsze ułatwienia w zatwierdzeniu renty przez osoby w wieku emerytalnym. Dotychczas prawo do kompletowania wniosków rentowych posiadały zakłady pracy zatrudniające powyżej 300 pracowników. Obecnie, specjalnym zarządzeniem prezesa ZUS, takie uprawnienia przyznano zakładom mniejszym, zatrudniającym ponad stu pracowników. Dzięki temu spora grupa ludzi w starszym wieku została zwolniona od kłopotliwych wędrowek do oddziałów ZUS. Średnio w ciągu roku ubiegłego o rentę ok. 200 tysięcy osób, 70 tysięcy spośród nich zatwierdzono wszystkie formalności poprzez zakłady pracy. Obecnie, na skutek wspomnianego zarządzenia, grupa ta powiększyła się do ok. 100 tysięcy osób.

Warto dodać, że przekazywanie czynności ubezpieczeniowych zakładom pracy pozwoliło na dość znaczne skrócenie okresu zatwierdzenia renty. Przeciętny okres zatwierdzenia renty starczej, który do niedawna wynosił 41 dni, został skrócony do 14 dni. W celu dalszego skrócenia okresu oczekiwania w centrach oraz w 24 oddziałach ZUS działających na terenie kraju powołano specjalne komisje uprawnienia organizacji pracy. Systematycznie jest również szkolona kadra pracowników ZUS oraz referentów ubezpieczeniowych w zakładach pracy.

ZUS wprowadził także znaczne ograniczenia liczby dokumentów, które trzeba przedstawić przed uzyskaniem renty. Dodał osobisty zastępca jej świadectwo urodzenia i jest wystarczającym dokumentem do stwierdzenia zawarcia małżeństwa. Poważnym udogodnieniem jest także możliwość składania wniosku o rentę na 6 miesięcy wcześniej przed osiągnięciem wieku emerytalnego, co umożliwia otrzymanie renty z chwilą zakończenia pracy zawodowej. (AR)

Zmarł Henryk Gotlib

LONDYN (PAP)
31 grudnia 1966 r. zmarł w Londynie, w wieku 76 lat, jeden z największych malarzy polskich, żyjących poza krajem, a równocześnie jeden z najwybitniejszych współczesnych malarzy brytyjskich, Henryk Gotlib.

Narada nauczycieli — posłów i radnych

Współpraca ZNP z władzami terenowymi

Tematem wczorajszego spotkania nauczycieli i pracowników nauki — posłów na Sejm i radnych WRN i Rady Narodowej m. Krakowa była współpraca ogniw Związku Nauczycielstwa Polskiego z radami narodowymi wszystkich szczebli. Interesujące opracowanie na ten temat przedstawił zebrany prof. dr W. Zakrzewski. W dyskusji, obok tego zasadniczego tematu, znalazły wyraz i inne ważne sprawy oświaty i szkolnictwa wyższego. Poseł Klimaszewski mówił m. in. o korzyściach, jakie powinno przynieść skupienie w jednym resorcie całości spraw związanych z kształceniem i wychowaniem. Poinformował też, że dla pogłębienia współpracy oświaty fundamentalnej ze szkolnictwem wyższym na krakowskim gruncie — kurator Okręgu Szkolnego będzie brał udział w pracach kolegium rektorów. Poseł Jodłowski zrelacjonował inicjatywę posłów krakowskich — członków ZNP na forum sejmowym. Wiele uwagi poświęca-

W 25 rocznicę powstania PPR

WIERC wieku mija od dnia 5 stycznia 1942 roku, kiedy to w Warszawie przy ul. Krasińskiego powołana została do życia, przez przedstawicieli konspiracyjnych organizacji komunistów działających w kraju oraz grupy polskich działaczy komunistycznych, którzy powrócili ze Związku Radzieckiego, Polska Partia Robotnicza. Zatwierdzono projekt pierwszej odeszy programowej PPR, plan budowy partii i Gwardii Ludowej — jej zbrojnego oddziału.

W okupowanym przez hitlerowców kraju, w którym szalał faszystowski terror, lecz w którym również coraz szerszym nurtem biegał podziemny front walki z najeźdźcą, rodziła się nowa siła polityczno-społeczna, która miała skupić do tej walki wszystkie postępowe, demokratyczne ugrupowania.

Hasło zbrojnej, bezwzględnej walki z hitlerowskim najeźdźcą wysuwała Polska Partia Robotnicza w licznych odeszach skierowanych do całego narodu, poszczególnych grup społecznych, czy ugrupowań politycznych, od samego początku swego powstania.

„Polska Partia Robotnicza — czytamy w pierwszej odeszy PPR ze stycznia 1942 roku — nawołuje wszystkich, którym droga jest niepodległość i wolność narodu polskiego, do tworzenia i wzmocnienia wspólnego frontu i do nieprzejednanej walki z niemieckim najeźdźcą faszystowskim. Polska Partia Robotnicza wzywa do ofiarnej pracy nad przygotowaniem powstania narodowo-wyzwoleńczego spod jarzma hitlerowskiego”.

„Sabotaż, dywersja i partyzantka — czytamy w artykule zamieszczonym w „Trybunie Wolności” z dnia 1 lutego 1942 roku, który wyjaśniał stanowisko PPR w sprawie narodowego frontu walki z okupantem — oto broń, którą już dziś musimy uderzyć całą siłą we wroga. Sabotaż, dywersja i partyzantka — oto realne podłoże walki, z którego nieuchronnie wybuchnąć musi płomień powstania narodowego”.

Artykuł pt. „Nakaz chwili”, zamieszczony w tymże samym numerze „Trybuny Wolności” a omawiający rolę Związku Radzieckiego w walce z hitleryzmem, nawołując do walki zbrojnej wskazywał jednocześnie, że warunkiem powodzenia tej walki oraz utrzymania sukcesów zwycięstwa jest sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim:

„...historycznym zadaniem narodu polskiego i warunkiem jego wyzwolenia jest sojusz ze Związkiem Radzieckim (...) od sojuszu tego zależy będzie trwałość naszej niepodległości...”

Program walki zbrojnej z hitlerowskim okupantem Polska Partia Robotnicza wzięła ścisłe z programem przebudowy politycznej, społecznej i gospodarczej przysię, odrodzonej Polski. Z artykułów ogłaszanych w konspiracyjnej prasie partyjnej, z odesz, z deklaracji programowej ogłoszonej w listopadzie 1943 roku wyłaniał się obraz wyzwolonego kraju, w którym władza należała być do ludu, w którym przeprowadzone zostaną wielkie reformy społeczno-gospodarcze: reforma rolna oraz nacjonalizacja podstawowych gałęzi przemysłu, banków i środków transportu.

Zdecydowane stanowisko zajęła PPR także w sprawie powrotu do Polski ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich. We wspomnianej li deklaracji programowej „O co walczymy?”, ogłoszonej w listopadzie 1943 roku, Polska Partia Robotnicza stwierdziła:

„Wszystkie ziemie polskie muszą być włączone do państwa polskiego. Na zachodzie i nad Bałtykiem musimy odzyskać ziemie etnograficznie polskie, wynarodowione i zgermanizowane przez Niemców, zwłaszcza w okresie porobitniczym niewoli i obecnej okupacji niemieckiej”.

Szerokie poparcie w narodzie polskim dla ogłoszonego programu, jakie zyskała PPR, co znalazło wyraz m. in. w wyniku Referendum Ludowego i w pierwszych wyborach do Sejmu, było wynikiem tego, że program ów wiązał tak silnie kwestie wyzwolenia narodowego ze sprawą rewolucji społecznej, że ukazywał realne drogi walki o jego zaimplementowanie: budowę demokratycznego państwa polskiego powiązanego ścisłym sojuszem ze Związkiem Radzieckim.

Minione ćwierć wieku to okres niezwykły w dziejach naszego narodu, bogaty w wydarzenia historyczne, które określiły drogę naszego narodu na przyszłość. Z perspektywy narastającego czasu pamiętamy jednak, że początek tej drogi wiodzie do tamtych dni, sprzed lat dwudziestu pięciu.

(d) w środę obradowało Plenum KW PZPR w Białymstoku, poświęcone ocenie działalności biurokratycznych PGR-ów w minionie 5-letce oraz wytyczeniu zadań gospodarstw państwowych tego województwa na lata 1966—1970. W obradach wzięli udział zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, min. rolnictwa — Mieczysław Jagielski.

Minister spraw zagranicznych W. Branili, Georgs Brown przybył do Rzymu, gdzie reprezentować będzie brytyjską Partię Pracy na konferencji przywódców europejskich partii socjalistycznych, która rozpoczęła się wczoraj w stołey Włoch.

Minister spraw zagranicznych W. Branili, Georgs Brown przybył do Rzymu, gdzie reprezentować będzie brytyjską Partię Pracy na konferencji przywódców europejskich partii socjalistycznych, która rozpoczęła się wczoraj w stołey Włoch.

Nuta przewodnią prawie wszystkich wystąpień była konieczność dalszego podnoszenia rangi oświaty i nauki, pełniejsze uaoonaczenie ich roli w rozwoju gospodarczym i w ogóle w życiu społeczeństwa. (wb)

NAU

KRÓCEN

Saska Kępa, typowa dzielnica willowa Warszawy, ostatek szybko rozbudowuje się. Budowlani wznoszą tu całe osiedla. Oto ulica Brazyljska z rządu sponykany do niedawna dla Saskiej Kępy wielopiętrowym budynkiem mieszkaniowym.

CAF — Szperko

Rad amerykański wyraził oficjalnie swoje niezadowolenie w związku z zamiarem zagwarantowania przez rząd brytyjski kredytu w wysokości 28 mln dolarów na budowę fabryki nawozów azotowych na Kubie. W Waszyngtonie dają się do zrozumienia, że może to osłabić amerykańskie interesy gospodarcze wobec Rosji.

Przed sądem w Stuttgarcie ma stanąć sprawca zamachu z sierpnia ub. roku na jugosłowiańskiego urzędnika konsulatu Milovanovica.

W środę rano, na pokładzie samolotu Air France przybyła na lotnisko Orly pod Paryżem część legendarnych skarbow faraona Tut-Ench-Amuna. Skarby mają być w najbliższym czasie wystawione w Paryżu.

Rozgłoszona „Glos Arabów” podała we wtorek wieczorem do wiadomości, że 28 grudnia nastąpiła w lokalu radia Jordanijskiego silna eksplozja, która zniszczyła kilka pomieszczeń. Ponadto odnotowano tam jeszcze dwie bomby, które nie wybuchły. Władze Jordanijskie wszczęły śledztwo w celu odnalezienia sprawców zamachu.

Pogrzeb M. Wąrowskiego

WARSZAWA (PAP)

W środę 4 bm. na cmentarzu komunalnym (d. wojskowy) w Warszawie odbył się pogrzeb Mieczysława Wąrowskiego, długoletniego działacza ruchu robotniczego, zastępcy członka KC PZPR, wiceprzewodniczącego ZG TPP-R.

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR pożegnał zmarłego przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej Roman Nowak, a w imieniu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przewodniczący ZG TPP-R — Czesław Wycech.

Ruchy ziemi uszkodziły linię kolejową na Dolnym Śląsku

WROCLAW (PAP)
Na linii kolejowej prowadzącej z Bogatyni do Wrocławia między Krzewiną Zgorzelecką a Trzcince wystąpiły z drugiego na trzeci stycznia 1967 r. ruchy ziemnych, które spowodowały przesunięcie odcinka linii kolejowej na zewnątrz łuku o ok. dwa metry. Jednocześnie ruchy te utworzyły garb, który podniósł tor do 2 metrów w górę. Silne ruchy ziemi w tym rejonie trwały ponad 24 godziny — do rana 4 bm. i uszkodziły 80 m odcinek toru. W tym czasie linia ta fachał parowóz prowadzony przez Wójcicha Mikołajczaka. Maszynista zauważył dziwne kołysanie toru, zdążył jednak przejechać niebezpieczny odcinek i zawiadomić władze kolejowe. Obecnie na miejscu znajduje się komisja DOKP Wrocław oraz specjaliści politechniki Wrocławskiej i Przedsiębiorstwa Hydrologiczno - Geologicznego, którzy badają przyczyny ruchów ziemi.

Kończą się ferie zimowe

Czwartek jest ostatnim dniem ferii zimowych. Po dwutygodniowym wyciecznym młodzież szkolna rozpoczyna normalne zajęcia lekcyjne. Według sygnałów z kuratorów szkolnych, tegoroczna akcja wczasów zimowych, zorganizowana wspólnym wysiłkiem szkół i zakładów pracy oraz organizacji społecznych, objęła swoim zasięgiem większą niż w ubiegłych latach liczbę dzieci. Dotyczy to zwłaszcza zajęć w miejscach zamieszkania młodzieży i tzw. małych form wczasów — zimowych wakacji w mieście, półkolonii i zajęć dla dzieci wiejskich.

Odnalezienie skradzionych obrazów

LONDYN (PAP)
8 obrazów wartości 2,5 mln funtów szterlingów — m. in. trzy obrazy Rembrandta i J. Ruensa — skradzionych w ubiegłą sobotę z galerii sztuki Dulwich w Londynie zostało odnalezionych. Niektóre z nich są lekko uszkodzone. Jak dotąd nie aresztowano nikogo w związku z kradzieżą. Policja nie ujawniła w ogóle żadnych bliższych szczegółów w tej sprawie, jak np. informacji, które musiały naprowadzić Scotland Yard na trop przestępstwa.



WYBRALISMY DLA WAS

Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Płd. wzywa narody do potępienia zbrodni amerykańskich agresorów

WĘGRZY O SOBIE
Znany węgierski socjolog, Anna Heller, od lat przemierza wzdłuż i wszerz swój kraj...

HANOI (PAP)
Komisja Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego potępiła zbrodnicze akcje amerykańskiej piechoty morskiej i oddziałów...

POGROMCA LISÓW POLARNYCH
Takiego rekordu nie pamiętają najstarsi mieszkańcy Janku...

Nowy raport amerykańskiego dziennikarza o zniszczeniach w DRW
NOWY JORK (PAP)
Naczelny redaktor amerykańskiego czasopisma „Libération” David Dellinger...

PIERWSZY WŁOSKI PILOT-KOBIETA
Pani Florenza de Bernardi jest pierwszą Włoszką-pilotką, która obsługuje samolot regularnych linii lotniczych...

W oświadczeniu swym komisja domaga się położenia kresu amerykańskiej agresji w Wietnamie Południowym, ewakuacji wszystkich wojsk USA i ich sprzymierzeńców...

TOKIO OGLADAŁO PROGRAMY TELEWIZYJNE Z PARYŻA I LONDYNU
Po raz pierwszy w historii telewizji dwa satelity komunikacyjne pozwoliły Japonczykom zobaczyć w Nowy Rok na małym ekranie...

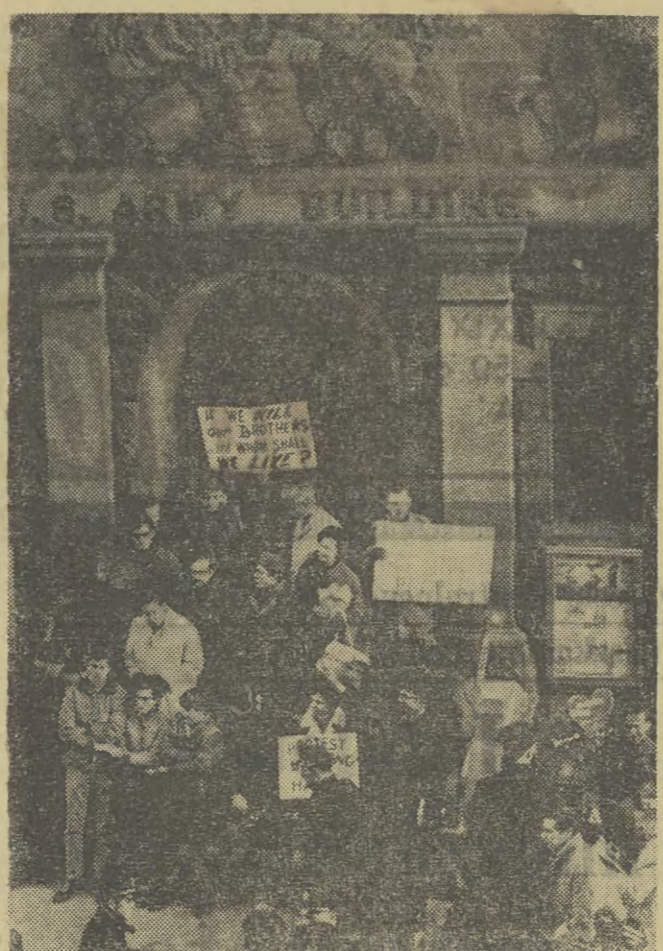
„Frankfurter Rundschau” o sprawie kata Warszawy - Reinefartha
Dziennik „Frankfurter Rundschau” zamieścił w środę obszerny materiał poświęcony sprawie kata Warszawy...

DEPORTACJA PO 45 LATACH
Jeden z czołowych gangsterów amerykańskich, należących do działającej nielegalnie mafii, 64-letni Carlo Gambino...

BONN (PAP)
Dziennik „Frankfurter Rundschau” zamieścił w środę obszerny materiał poświęcony sprawie kata Warszawy...

NAJRUCHLIWSZE LOTNISTWO EUROPY
Według opublikowanych na początku br. danych, najruchliwszym lotniskiem Europy jest międzynarodowy port paryski Orly...

Reinefarth: „Własne straty: zabitych, 12 lekko rannych”
Reinefarth: „Własne straty: zabitych, 12 lekko rannych”



Rząd USA stale wzywający agresję w Wietnamie, spotyka się z potępieniem opinii publicznej nie tylko innych krajów, lecz także społeczeństwa amerykańskiego...

Przed sesją nowego Kongresu USA

Trudne dni Johnsona

WASZYNGTON (PAP)
Prezydent Johnson, który powrócił we wtorek ze swego rancho w Teksasie do Waszyngtonu, rozpoczął niezwłocznie serię spotkań z członkami gabinetu i szefami poszczególnych agencji federalnych...

W styczniu 1966 - pisze komentator - Johnson był wysoko notowany w ankietach przeprowadzonych wśród społeczeństwa...

XVIII Zjazd FPK rozpoczął obrady

PARYŻ (PAP)
W środę rano w Pałacu Sportów na paryskim przedmieściu Lavallois-Perret rozpoczął obrady XVIII Zjazd Francuskiej Partii Komunistycznej...

Zjazd zatwierdził następujący porządek dzienny: 1. Unia na rzecz Francji demokratycznej, niezależnej i kwintanej; 2. Wybory kierowniczych organów partii.

Sukarno będzie zeznawał w sprawie zamachu stanu z r. 1965

DJAKARTA (PAP)
Po wielu miesiącach presji wywieranej przez prawników koła wojskowe indonezyjskiego prezydenta Sukarno zamierza złożyć wyjaśnienia w sprawie wydarzeń z października 1965 r. oraz w kwestii kryzysu gospodarczego Indonezji.

B. sekretarz generalny algierskiego FWN zamordowany w Madrycie

OD STAŁEGO KÓRRESPONDENTA AR W ALGERZIE
We wtorek wieczorem w tajemniczych okolicznościach zamordowany został w Madrycie Mohamed Ben Khider, jeden z 9 historycznych przywódców rewolucji algierskiej...

Nasz komentarz

Koniec państwa w państwie

WŁADOMOŚCI napływające z Konga (Kinszas) od dłuższego już czasu wskazywały, że rząd tego kraju dąży - tym razem konsekwentnie - do likwidacji państwa w państwie...

OBIEKTYWEM PRZEZ ŚWIAT

RUMUNIA
Niedawno oddany do eksploatacji nowoczesny browar w miejscowości Baku.

Zapowiedź sensacyjnego procesu w Berlinie zachodnim

Sanitariusz - naczelnym lekarzem szpitala

BERLIN (PAP)
W Berlinie zachodnim odbędzie się wkrótce sensacyjny proces przeciw Walterowi Guenterowi...

Budowa rurociągu Schwedt - Leuna dobiega końca

Załoga przedsiębiorstwa polskiego „Hydrobudowa 6” planowo wykonała we wrześniu zadania przy budowie rurociągu nądotowego w NRD...

SPORT

Polscy hokeiści przed mistrzostwami świata

Po zwycięskich meczach naszej hokejowej reprezentacji nad Norwegią, czołowych hokeistów przez najbliższe 5 tygodni czekać będzie boje ligowe...

W Zakopanem startowali narciarze...
Wczoraj w Zakopanem rozegrano zawody narciarskie z udziałem czołowych krajowej, Kobiety startowały na dystansie 15 km...

...i dwubości
Pierwsza próba dwubości polskich zakończyła się sukcesem młodego zawodnika Stanisława Łukaszczyka...

Sukces koszykarzy krakowskich

AZS Kraków - Bank Priewidza 59:55 (31:28)
Pierwsze minuty międzynarodowego spotkania koszykówki mężczyzn AZS Kraków - Bank Cigiel (Priewidza) nie wskazywały na sukces krakowian...

Mistrzostwa okręgu w tenisie stołowym

Jedną z najbardziej popularnych dyscyplin sportowych jest tenis stołowy. W świetlicach szkolnych i zakładach pracy toczą się zacięte walki...

Nie tak ongi bywało...

Przed kilku laty reprezentacja Polski juniorek i juniorów w koszykówce oparte byłaby na zawodniczkach i zawodnikach krakowskich...

Zginął Donald Campbell

Donald Campbell, rekordzista świata w wysięgu na motocyklu, zginął w dniu 4 stycznia na jeziorze Coniston w północno-zachodniej Anglii...

W kilku wierszach

W ramach turnieju „100-lecia hokeja” reprezentacja Kanady pokonała USA 7:1. Przypomnijmy, że w takim samym stosunku ZSRR wygrał z USA...

OBIEKTYWEM PRZEZ ŚWIAT

RUMUNIA
Niedawno oddany do eksploatacji nowoczesny browar w miejscowości Baku.

Zapowiedź sensacyjnego procesu w Berlinie zachodnim

Sanitariusz - naczelnym lekarzem szpitala

BERLIN (PAP)
W Berlinie zachodnim odbędzie się wkrótce sensacyjny proces przeciw Walterowi Guenterowi...

Budowa rurociągu Schwedt - Leuna dobiega końca

Załoga przedsiębiorstwa polskiego „Hydrobudowa 6” planowo wykonała we wrześniu zadania przy budowie rurociągu nądotowego w NRD...

OBIEKTYWEM PRZEZ ŚWIAT

RUMUNIA
Niedawno oddany do eksploatacji nowoczesny browar w miejscowości Baku.

Zapowiedź sensacyjnego procesu w Berlinie zachodnim

Sanitariusz - naczelnym lekarzem szpitala

BERLIN (PAP)
W Berlinie zachodnim odbędzie się wkrótce sensacyjny proces przeciw Walterowi Guenterowi...

Budowa rurociągu Schwedt - Leuna dobiega końca

Załoga przedsiębiorstwa polskiego „Hydrobudowa 6” planowo wykonała we wrześniu zadania przy budowie rurociągu nądotowego w NRD...

PORADNIA i jej „klienci“

W zamysle miała być rzecz o „przelamaniu międzyresortowych barier“. Na przykładzie Powiatowej Poradni Kulturalno-Oświatowej w Tarnowie i Domu Kultury Zakładów „Tamel“. No, bo Poradnia to dzieło rady narodowej, na garnuszk budżetu powiatowego, a Dom Kultury to placówka zakładowa, której patronują związki zawodowe. A tymczasem w jednym stoją domu, w zgodnej symbiozie.

Na miejscu okazało się, że właściwie nie było czego przelamywać, bo barier nigdy nie było. Dom Kultury w zaraniu swej działalności sam zajmował się poradnictwem. W pokójki kierownika Domu Kultury Jana Freisasa, szczerze wytapetowanym dyplomami, oglądam żółknące już dokumenty, z których można się zorientować, jak rozwijało się to poradnictwo kulturalno-oświatowe przed laty dziesięć i więcej. Dom Kultury nie zasklepiła się w swoim zakładzie, ale szeroko otwiera podwoje dla całego środowiska. Tu znalazło oparcie Towarzystwo Farmaceutyczne, Towarzystwo Lekarskie, Towarzystwo Miłośników Ogrodnictwa. Dobrą tradycją są odczyty i inne imprezy, organizowane z myślą o ludziach z okolicznego kręgu zawodowego.

W POSZUKIWANIU MODELU

Tak więc Powiatowa Poradnia Kulturalno-Oświatowa znalazła schronienie pod dachem gościnnego gospodarza, który rozumiał i podzielał jej zainteresowania. Ta dziedzina pracy, choć — jako się rzekło — nie jest już oseskiem, ciągle poszukuje form i metod pracy, modelu. Poradnia poszukuje przede wszystkim klientów: rzadzić można tylko komuś, kto rady pragnie.

Któż są owi „klienci“ tarnowskiej Poradni? Przede wszystkim kluby wiejskie. Z 29 klubów „Ruchu“, 6 co prawda jest chwilowo nieczynnych — bo gospodarz zwolnił się z pracy, a nowego jeszcze nie zaangażowano, gdzie indziej stwierdzono manko i również trzeba było powiesić kłódkę na drzwiach. Dalej — uniwersytety powszechne. Są to co prawda placówki Wydziału Oświaty, ale i tu bariery międzyresortowe nie działają.

— Staramy się wiskać, gdzie tylko się da — powiadają mi kierownik Poradni Józef Wardzała i jego kolega Czesław Pawłowski. W dwóch uniwersytetach powszechnych — w Pleśnej i Tuchowie — pracują dyskusyjne kluby filmowe. Uniwersytet powszechny pracuje w tarnowskim więzieniu. Tam działa trzeci z pracowników Poradni Kulturalno-Oświatowej, „półetatowiec“ Mieczysław Boruch.

— Najczęściej bywam — powiada — na oddziale, który grupuje młodych ludzi, skazanych za wycieczki chuligańskie.

— Słuchają prelekcji? — Owszem, słuchają. Jak trafi się temat taki bardziej „podchodzący“, to i dyskusja bywa.

Do „klientów“ należą również szkoły, uczestniczące w różnego typu konkursach oświatowo-kulturalnych (aktualnie „idzie“ konkurs

recytatorski). Co daje poradnia swoim odbiorcom? Wynotowuję z planu rocznego na bieżący sezon — kontynuacja 2-letniego kursu dla instruktorów wiejskich zespołów muzycznych, kurs etyki świeckiej dla działaczy ZMW. To odbywa się oczywiście w Tarnowie. A w terenie? Uczestnictwo pracowników poradni w zebraniach rad klubowych, pomoc w opracowaniu planów pracy, konsultacje fachowców, ocena i odbiór programów artystycznych oraz sztuk teatralnych, ekspozycje wystaw, poszukiwanie relikwii kultury folklorystycznej oraz nagrywanie tekstów ludowych i produkcji wokalnych.

Plan więc jest, zatwierdzony — ale realizacja często potyka się o drobniaki. Ot, od dawna czeka w Muzeum Etnograficznym w Krakowie wystawa zalipiańskich malowarek, czekają na nią odbiory w kilku wioskach powiatu tarnowskiego, eksponatów nie ma jednak czym przewieźć!

BALLADA O TRZĘSĄCYCH SIĘ PORTKACH

Należałoby podyskutować o pozycji powiatowych poradni kulturalno-oświatowych, o ich roli w życiu kulturalnym powiatu. Wiadomo, że na ich barki kładzie się odpowiedzialność za treść życia kulturalnego, za repertuar, za poziom amatorskich produkcji artystycznych. Ale... Aktualnie poradnia tarnowska pomaga w wyborze repertuaru uczestnikom XIII ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego. Niedawno zgłosił się po teksty uczeń jednej ze szkół średnich, bardzo mu się spodobał wiersz Gałczyńskiego „Ballada o trzęsących się portkach“.

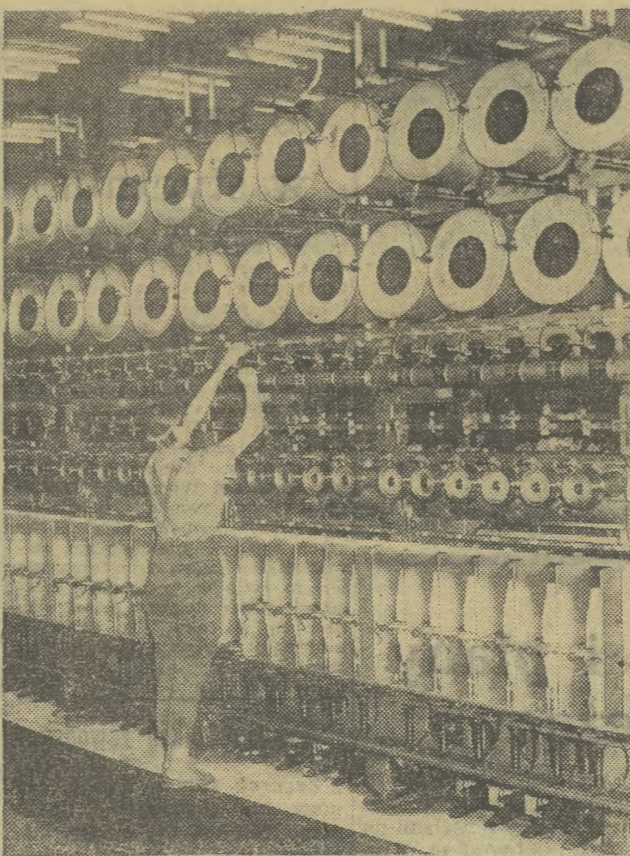
— To dla nas duża satysfakcja — mówi mgr Pawłowski, polonista z wykształcenia — gdy młodemu człowiekowi coś się spodoba, gdy zdradza jakieś określone upodobania. Normalnie bowiem przechodzą uczniowie, pytani ich: — A wy lubicie recytować? — Ale skąd?! — No to dlaczego tu przyszliście? — Bo pan profesor kazał. Tak więc, ten miłośnik Gałczyńskiego, to jeden z chwałebnych wyjątków. Los jednak chciał, że wybrany przez niego tekst nie spodobał się w Wydziale Kultury PRN. Będzie to ogólnopolski konkurs recytatorski.

— Poza tym — dodaje kierownik Wardzała — oznajmiono nam, że nie mogą być recytowane żadne utwory satyryczne. Na pewno nie przejdzie „Satyra na leniwych chłopów“ — Lepiej skreślić to od razu — zwraca się do mgr Pawłowskiego.

Sięgnąłem w domu do „Poezji“ Gałczyńskiego (wydanie szkolne, Czytelnik 1965). Na str. 379 jest „Ballada o trzęsących się portkach“. Poeta zakończył ją morałem:

GDY WIEJE WATR HISTORII
LUDZIOM JAK PIĘKNYM PTAKOM
ROSNA SKRZYDŁA, NATOMIAST
TRZĘSĄ SIĘ PORTKI PĘTAKOM.

Prawda, że śliczne?
Władysław BIEROŃ



STYLON Z GORZOWA

Asortyment wyrobów produkowanych przez Gorzowski Zakład Włókien Sztucznych jest bardzo różnorodny i mający wszechstronne zastosowanie. Najpopularniejszym jest jedwab stylonowy, służący m. in. do wyrobu koszul non-iron. Przedza techniczna stosowana jest w przemyśle gumowym jako tkanina kordowa do opon samochodowych, a włókno cięte stosowane jest jako surowiec w przemyśle włókienniczym, filcowym i tkanin dekoracyjnych. Wędkarzom w kraju i za granicą znane są wyroby gorzowskie pod postacią żyłki rybackiej, produkowanej w różnych kolorach i grubościach od 0,2 do 1,1 mm. Natomiast żyłka spłaszczona kolorowa używana jest w przemyśle meblarskim i artykułach użytku domowego. Żyłki opanowiej robi się podkłady do błon fotograficznych, rentgenowskich i kinematograficznych. Wreszcie posiadacze magnetofonów korzystają z taśmy produkowanej w Gorzowie.

Na zdjęciu: maszyny rozcigające do przędzy przeznaczone na koszule nie iron.

CAF — Szyperko

NOTATNIK GOSPODARCZY

Od lodówki do lodówki

WSK w Krośnie przystąpiła do produkcji tzw. składowych komór chłodniczych napędzanych silnikami spalinowymi. Centrala „Las“ projektuje ustawianie takich wielkich komór wprost w lesie i magazynowanie w nich grzybów i jagód. Wkrótce więc będziemy spacerować po lesie nie tylko od drzewa do drzewa, ale od lodówki do lodówki!

Choć doba nie z gumy

Komisja Ustawodawstwa Pracy i Placy przy Zarządzie Okręgowym ZZ Metalowców w Katowicach, przeprowadziła kontrolę w 9 zakładach ujmującej, że w polowie z nich — całe załogi są zatrudnione w godzinach nadliczbowych. Niektórzy robotnicy pracują w nawięcej 1.800 nadgodzin rocznie.

I maszyny tonięją

Zaobserwowano, że niektóre importowane maszyny elektryczne do golenia „Komet“ zachowują się przy pracy tak, jak broda pod działaniem mydła: miękka, zniekształcają się i zaczynają się rozpłaszczać. Okazuje się, że na tworzywo, z którego są sporządzone — tak właśnie działają płyny „Lechia“ i „Uroda“ używane przed goleniem. Oto jeszcze jeden dowód, że ludzka skóra jest bardziej wytrzymała „od maszyny“.

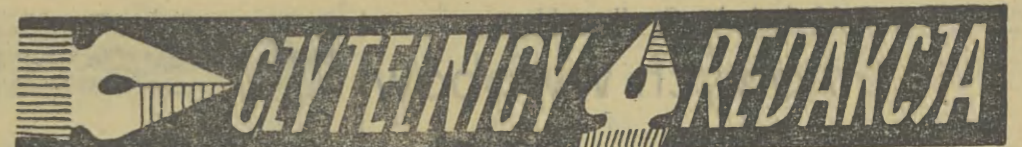
Jedynaczka

I znowu jak co roku brakuje na rynku kaloszy i śniegowców. Wytwarza je jedyna w Polsce Łódzka Fabryka Obuwia Gumowego. Jeszcze przedwojenna. Zaspokajała ona z powodzeniem popyt w czasach, kiedy panowie radcy nosili kalosze, a lud brodził w butach po kałużach i kłedy gumowe buty nosili tylko parobkowie, a nie jak dziś damy usiłujące zadawać szybką. Fabryka zwiększa produkcję 8 proc. rocznie, ale nie pokrywa to zapotrzebowania. Na razie jedynym wyjściem z sytuacji jest zmiana mody.

W roku 1964 kilku entuzjastów teatru, mieszkających w Radomsku, a mianowicie: dr medycyny Dyzman Kruszoń, Mirosława Kaliszewicza i in. budowlany Janusz Niezabitowski, postanowili stworzyć amatorską scenę kabaretową. Obecnie zespół liczy 10 osób. W jego skład wchodzi: pracownicy służby zdrowia, pracownik miejscowego sądu, nauzydek i robotnik. Kieruje nim Janusz Niezabitowski. Kabaret „Nietoperz“ występował już z dufym powodzeniem w Łodzi, Częstochowie, Wrocławiu, Polanicy, Kudowie, Szklarskiej Porębie. Na zdjęciu: fragment spektaklu: Zygmunta Kukulskiego i Janusza Niezabitowskiego.



CAF — Rozmysłowicz



W takiej sytuacji na dobrą sprawę mógł znaleźć się każdy z nas. Mniejsze lub większe nieszczęście — jak mówi popularne przysłowie — chodzą po ludziach. Pół biedy jeśli znajdujemy się w sytuacji, której rozwiązanie leży w granicach możliwości. Ale bywa i tak, że bez pomocy drugich — ani rusz. A ponieważ życzliwość zupełnie obcych, przypadkowo spotkanych na drodze ludzi staje się zjawiskiem zupełnie rzadkim — z tym większą satysfakcją należy ocenić każdą pomoc dla bliźniego.

Było to jeszcze 2 października ub. r. Motocyklista ob. Jan J. z Krakowa (nazwisko i bliższy adres znane redakcji), przejeżdżając szosą E22 z Debicy do Krakowa, w miejscowości Pogórska Wola, pow. Tarnów, miał defekt swego pojazdu. „Złapał gumę“. Dalsza podróż bez wymiany detki stała się niemożliwa. Ładna perspektywa! Transportować motocykl do najbliższej stacji kolejowej, czy też pozostawić go w zagrodzie, a samemu dojechać do celu? Widząc jednak w przydrożnym domu stojący motocykl ob. Jan J. zwrócił się z prośbą o pomoc do zamieszkałego tam Jana Stacha. Niestety, nie było zapasowej detki.

„Udałem się z poszkodowanym na swoim motocyklu do Tarnowa, gdzie wypożyczyłem nowituenką detkę u mojej siostry. Podziękowaniem nie było końca. Krakowski motocyklista zobowiązywał się zwrócić pożyczoną detkę pocztą, albo przywieźć ją osobiście najdalej w ciągu tygodnia. Cieszyłem się — pisze do redakcji Jan Stach — że mogłem komuś pomóc w nieszcześciu. Oczekiwałem jednak bez skutku nie tylko tydzień, ale i oczekuję nadal. Dziś już zrozumiałem, iż zostałem nabyty w przysłowiową butelkę przez człowieka, któremu udzieliłem jak najdalej idącej pomocy.“

ROZMOWY O LISTACH

TRZY SPRAWY...?

W czasie toczącej się kampanii sprawozdawczo-wyborczej w jednej z powiatowych organizacji partyjnych wszedł na trybunę Tadeusz Magiera, sekretarz Jednego z partyjnych komitetów gromadzkich, górnik z Brzeszcz; mówił o inicjatywach podejmowanych przez jego organizację partyjną na wsi. W miejscowości tej zrzesza jest wiele do zrobienia. Widząc istotne potrzeby, członkowie partii rzucili inicjatywę m. in. budowy nowej nawierzchni drogi. Sami stanęli w pierwszym szeregu realizujących tego rodzaju czyn społeczny. Lecz wkrótce okazało się, że nie obędzie się bez pomocy powiatu. Pomoc taką obiecano. I... na tym się skończyło, mimo że wieść o tej obietnicy rozeszła się już szeroko.

Tak zostało poderwane zaufanie do powiatowej władzy, zdrowia najbliższego. Lecz wtedy przełożeni a szczególnie ci bezpośredni (majster i kierownik kadr) powiadają: „Zwolnienie! Proszę bardzo, ale w ramach urlopu!“

Postąpili zgodnie z literą prawa. Czy jednak w takich okolicznościach decydować ma litera prawa czy też jego duch? Czy — zapytujemy jeszcze — przełożeni postąpili po ludzku? Czy nie poderwali zaufania pracownika do samych siebie?

Trzy różne sprawy z różnymi dziedzin życia. Mają one przecież wspólny mianownik. Z tego też powodu pozwoliliśmy sobie je wybrać z redakcyjnych listów.

P. MARCISZ

Wszystkie dzieci są nasze

Z HUTĄ IM. LENINA na zimowisku

Wypoczęte i pełne wrażeń wrócić ucozaj dzieci pracowników HIL z 10-dniowego zimowiska, zorganizowanego przez nowohucki Kombinat w Porąbce koło Żywca. W tej wiosłej gromadce znalazło się również 5 dziewczynnek z Państwowego Domu Dziecka nr 1 w Krakowie, które w ramach akcji „Wszystkie dzieci są nasze“ wytypowane zostały na zimowisko przez naszą redakcję.

Dzięki pięknemu gestowi HIL wychowanki PDD spędziły zimowe ferie w gronie rówieśników, zrywając wraz z nimi wiele zimowych atrakcji i znajdując na miejscu serdeczną opiekę ze strony wychowawców.

Doszły nas wieści, iż z tej formy pomocy skorzystały również dzieci z innych domów dziecka pozostających pod stałą opieką niektórych zakładów pracy. Pozwala nam to żywić nadzieję, że dobry zwyczaj fundowania miejsc na koloniaci sierotom i dzieciom z rozbitych rodzin — tak powszechny w okresie letnim — przyjmie się na stałe także podczas zimowych ferii. Zachęcamy do tej akcji wszystkich organizatorów zimowych obozów i kolonii. (Jap)

Śladem naszych publikacji

„Dokumentację opracowaną w oparciu o decyzję lokalizacji szczegółowej“ (wydana przez Wydział Budownictwa Prezydium PRN w Nowym Sączu) zespół projektowy przekazał w I kwartale 1965 r. Projekt został rozpatrzony przez zespół ekspertów 22 września tego roku, a następnie uzupełniony zgodnie z załozeniami. Inwestor dokonał formalnego przejęcia dokumentacji, a następnie dnia 28 lutego 1966 wystąpił do Wydziału BUA Prezydium WRN o ostateczne zatwierdzenie i wydanie zezwolenia na budowę. Jednocześnie wyznaczony teren budowy ogrodzono i rozpoczęto przygotowania do pracy w czynnie społecznym.

gnowym oraz przedłożenia planów przebudowy budynku. Gdyby ob. Jan Kaduiczka nie zastosował się do wydanego zarządzenia Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury zastosując wobec niego odpowiedzialną karę pieniężną celem przymuszania. Niezależnie od tego za samowolne wykonanie przebudowy domu tutejszy Wydział pismem z dnia 22 lipca 1966 wyznaczył w wnioskach do Prokuratury Dzielnicowej o ukaranie ob. Jana Kaduiczki w myśl artykułu 80 ustawy o prawie budowlanym. (mp)

SPOTKANIA POD PARAGRAFEM

Opublikowaniu artykułu pt. „Śmierć za 200 złotych“ otrzymaliśmy kilka listów. Wśród nich list od Józefa Fludera z Pogorza, pow. Chrzanów. Pisze on: „Jeśli chuligan zabił ojca kilkorga dzieci — to uważam, że powinien służyć w areszcie przez taki okres czasu, jaki wymaga wyrobienia tych dzieci. Powinny być osrodki ciężkiej pracy, takich jak wyładunek wagonów, praca w kamieniołomach. Gdyby taki chuligan pracował kilka lub kilkanaście lat przy tak ciężkiej pracy — nie porwałby się więcej na człowieka“.

Nieraz pisaliśmy o konieczności wprowadzenia pracy przymusowej dla więźniów. Postulat ten został już częściowo zrealizowany — chuligani i więźniowie, którzy mają zasłużony rygor w więzieniu — podlegają przymusowi pracy. Znaczenie rozszerzonego też obowiązków wykazywania pieniędzy, zarobionych przez więźnia, osobom, które na podstawie wyroku Sądu są uprawnione do alimentacji przez tegoż więźnia. W ten sposób osoby pokrzywdzone przez przestępcę mają szansę zabezpieczenia swych słusznych pretensji. I to chyba jest słuszne, gdyż — jeśli więźnie ma kogoś wychować, to na pewno nie uczyni tego pozostawiając więźnia samemu sobie, ucząc go bezczynności.

Jest kategoria przestępców — myślę o recydywistach — którzy nie boją się kary więzienia, boją się tylko pracy, ciężkiej pracy. Dla takiego przestępcy perspektywa skazania na karę ciężkiej roboty będzie najlepszym hamulec przed zapomnieniem czynu przestępczego. Recydywista i chuligan dwa razy zastanowi się przed dokonaniem czynu nieprawego — jeśli będzie miał za sobą doświadczenie odbycia kary ciężkiej roboty. Z drugiej strony pobyt przestępcy w więzieniu, jego koszt utrzymania wienien byłby spłacony przez niego samego. Trudno wymagać, by całe społeczeństwo płaciło za reedukację chuligana. To społeczeństwo i tak poniosło już stratę, wyrządzoną przez jego czyn przestępczy.

JAN TALIKOWSKI

Jeszcze o śmierci za 200 złotych

Jednakże władze wojewódzkie w dniu 10 maja 1966 r. zażądały uzupełnień formalnych, a głównie rewizji wydanego lokalizacji szczegółowej Zespołu projektowego dokonano zmian wynikłych jedynie z innego tylko ułożenia budynku na działce w terminie uzgodnionym z Prezydium GRN Podgórze w dniu 8 listopada 1966, a następnie, w dwa dni później uzyskał opinię państwowego wojewódzkiego inspektora sanitarnego oraz inspektora pracy, zgodną z pismem Wydziału BUA Prezydium WRN. Obecnie dokumentacja, o której była mowa w artykule jest w werficykacji u rzeczoznawców i zostanie ostatecznie ukończona i przedłożona władzom nie później niż 31 stycznia br.“

JEDNAK CZŁOWIEK CZŁOWIEKOWI WILKIEM

„Sprawa niepomysłnie układających się stosunków dwu sąsiadów — Jana Kaduiczki, zam. w Krakowie, ul. Nadzieja 15, oraz Stefania Orzechowskiej i jej siostry Marii Placcek znana jest tutejszemu Wydziałowi“ — pisze do nas w odpowiedzi na artykuł pt. „Człowiek człowiekowi wilkiem“ przewodniczący Prezydium DRN Podgórze Karol Winiarski. „Po przeprowadzeniu kontroli budynku Wydział BUA tutejszego Prezydium stwierdził, że ob. Jan Ka-



Zimowe radości CAF — Moroz

Miałem coś do załatwienia w mojej administracji domu. Nawet już nie pamiętam co, jakiś drobniak. Administratorki nie było, jedna koleżanka twierdziła, że już wyszła, a druga, że jeszcze nie przyszła. Wybrałem się więc do kierownika administracji, pokój naprzeciwko. Zapukałem, coś zachrzękało, wszedłem.

- W jakiej sprawie?
- Domowej.
- Kto pan jest?
- Lokator.
- Nie dźis, skargi i zażalenia przyjmuję w poniedziałki od 16 do 18.

od razu sobie wykombinowali: zgodnie z okólnikiem nie będziemy przyjmować we wtorki, w środy, w czwartki, w piątki, w soboty, no i dał Bóg niedziela. A w poniedziałki będziemy. Jak kuzano, to kazano. I w ten sposób z zarządzenia przeznaczającego dla ludzi, którzy dojadł nie mieli dość czasu, żeby wysłuchać obywatela, choć raz w tygodniu, zrobiło się zarządzenie pozwalające ludziom, mającym dość czasu, nie wysłuchiwać obywatela częściej niż raz w tygodniu.

To jednak nie koniec. Będziemy przyjmować w poniedziałki, no trudno. Ale tak każdego, z byle czym? Nie — zdecydowali z mocą nasi biurokraci. Piśze prezes, że „każdy kierownik resortu... itd. w sprawie skarg

ODPRYSKI CODZIENNOŚCI

W PONIEDZIAŁKI

— Ale ja się nie skarzę.
— W poniedziałki!

Wybrałem się do samego dyrektora ZBM. Już, oczywiście, nie jako lokator. Jako dziennikarz. Dopust boży, ale do ZBM jeszcze wpuszczają. Wysłuchał, zrobił zdziwioną minę.

— O co panu właściwie chodził, redaktorze? Dzień przyjęć jest naprawdę w poniedziałki...

Do przewodniczącego Rady Narodowej dalej już nie poszedłem. Pojąłem, że zażadem biurokracie nie zdotam wytłumaczyć, o co mi chodzi. Głowy jakiegoś innej, państwowej. Ale czytelnikom spróbuję.

Kiedyś, dawnymi czasy, żeby zbliżyć władzę do obywateli, prezes Rady Ministrów wydał takie zarządzenie: zajęty czy nie zajęty, każdy kierownik resortu musi mieć czas, żeby przyjąć i wysłuchać obywatela, któremu audiencji nie wyjednano ciotka pewnego naczelnika (to już słowa moje, nie prezesa), lecz który przyszedł, ot, z ulicy, ze sprawą znajdującą się w gestii tego resortu. Kropka. Zarządzenie jest, jak widać, proste, jasne i niedwuznaczne. Ale to tylko dla ludzi bez biurokratycznej głowy, jak np. my, czytelniku, i prezes Rady Ministrów. Bo ludzie z biurokratycznymi głowami, jak mój kierownik administracji i jego dyrektor,

i zażalenie“. Piśze. To my też: w sprawie skarg i zażaleń, w poniedziałki. A poza tym — woni!

„Lecz ja się nie skarzę. Ja chciałem tylko powiedzieć, że pani administratorka albo jeszcze nie przyszła, albo już wyszła, że wobec tego nie mogłem jej powierzyć mojej sprawy. Ze chcę ją powierzyć samemu panu kierownikowi administracji. To nie jest ani skarga, ani zażalenie. To jest sprawa do załatwienia. Jak pani administratorka już przyjdzie lub jeszcze nie wyjdzie, to pan kierownik będzie mógł jej przekazać, co trzeba.“

— A pan sam nie może?
— Mogę, panie dyrektorze, ale nie chcę. Proszę sobie wyobrazić, nie chcę. Nie mam czasu. Mój czas kosztuje. Po to, żeby go mieć więcej na pracę, na odpoczynek i na patrzenie w sufit, placę panu, pańskiemu kierownikowi i jego administratorce za załatwienie spraw. Od kilku miesięcy nawet znacznie więcej placę...

„Tę, oczywiście, panu dyrektorowi ZBM nie powiedziałem. Gdzieżbym się odważył... Tylko, że ponieważ w gazetkach pisali właśnie w tym duchu, że to administracja dla lokatorów, zwłaszcza po podwyżce czynszu, więc ja też do gazety. W gazecie można sobie takie rzeczy pisać, a powiedziałbym wprost — wyrzuciliby za drzwi.“

KiWi

Rok 1967 w Zakładach im. Szadkowskiego

Wiele nowych wyrobów Wymiana: Zawoja - Oberhof

W nowym roku Zakłady im. Szadkowskiego będą produkować sporo nowych maszyn...

Znajdująca się w tej chwili w fabryce rozruch hydroczyszczarki od olejów...



Kłopoty z praniem...

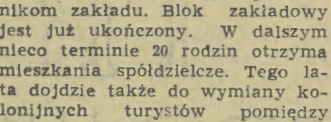
Od wielu lat narzekamy na usługi pralnicze. Ze tempo iść nie chce...

Nie od dziś wiadomo, że większość punktów usługowych Miejskich Pralni mieści się w starych, adaptowanych...

Jak z tego widać, w ciągu najbliższych dwóch lat, sytuacja nie ulegnie, niestety...

MPK przypomina

Dla uniknięcia nieporozumień personelu nadzorczego z korzystającymi...



W DK FJN Podgórze Ocena pracy i plany na rok bieżący

Początek nowego roku jest zazwyczaj okresem podsumowania całorocznych osiągnięć...

Mała kronika

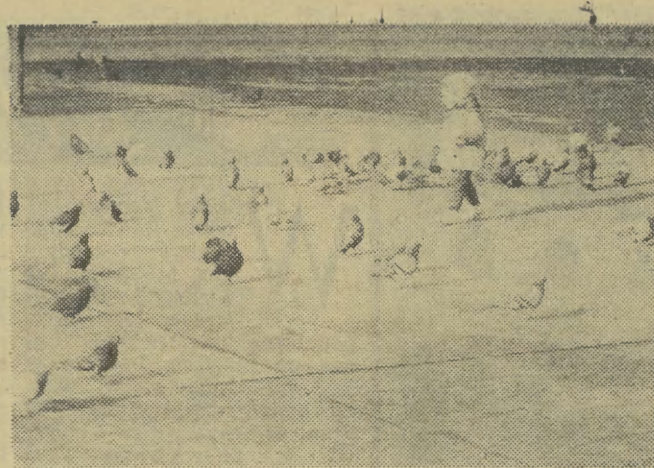
KDK, Rynek 27, godz. 10: Zabawa karnawałowa dla dzieci z klas II-IV...

Marzą o ciszy

Wczoraj zjawił się w naszej redakcji mieszkaniec ul. Augustyńskiej 4 z prośbą...

Występ Haliny Czerny-Stefańskiej w PFK

W bieżącym tygodniu piątkowy i sobotni koncert w Państwowej Filharmonii Krakowskiej uświetnił swym występem znakomita pianistka...



Tegoroczna lekka zima sprzyja mieszkańcom Rynku Głównego...

Automat także zawodzi

Zegarek stanął. Która też może być godzina? Ale od czego telefon...

„Wieczory muzyczne”

Dziś o godz. 19.30 w auli PISM przy ul. Baszowej cykl „Wieczory muzyczne” odbędzie się III koncert...

Sładem naszej notki

W „Gazecie Krakowskiej” z dnia 29 XII 1966 r. w notatce „Samochody coraz więcej...”...

„Zimowe wakacje”

Do: Teatr Groteska, godz. 16: „Odrakowa jadę”, Teatr Rapsodyczny, godz. 11: „Kopuszki...”...

PROGRAM II

5.00 Wład. 5.06 Muz. 5.30 Wład. 5.36 Tr. z Rzeszowa. 6.10 Progn. pog. 6.20 Głom. 6.30 Dziennik. 6.40 Skrzynka PKK...

PROGRAM I

5.00 Wład. 5.06 Rozmait. roln. 5.26 Muz. 5.30 Głom. 6.00 Dziennik. 6.10 Muz. 6.42 Omów. aud. oświat.

Zapisy do szkół już w styczniu

Wydział Oświaty i Kultury Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Stare Miasto w Krakowie...

KOMUNIKATY

PRZETARGI

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe - Powiatowy Komitet w Chranowie...

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Szpitala Miejskiego w Jaworznie - zatrudni od dnia 1 lutego 1967 r. pracownika umysłowego na stanowisku KIEROWNIKA ADMINISTR. GOSPODARSTWA...

Nauka

DLA MISTRZÓW BUDOWLANYCH (murarzy, betoniarzy, cieśli, zdunów, zbrojarzy)...

Zguby

Dnia 21 XII 1966 r. na przesterżeni Radwilew-Biskupice Radwiłowski zgubiono...

Ślusarze, Elektrycy, Malarze

Kurs na tytuł robotnika wykwalifikowanego (czeladnika) i mistrza (nauka w niedziele) rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie...

Cukiernicy, Piekarze, Rzeźnicy, Masarze

Kurs na tytuł czeladnika (robotnika wykwalifikowanego) i mistrza (nauka w niedziele) rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie...

Włókienniczo-odzieżowa Spółdzielnia Pracy „Alfa”

Kraków, ul. Grodzka 10 - zawiadania PT Klientów, że z dniem 1 stycznia 1967 r. zmienia nazwę i siedzibę.

Włókiennicza Spółdzielnia Pracy „ALFA”

w Morawicy k. Krakowa - tel. Morawica nr 8

Okazja!

Zakład Usługowy przy ul. Stradomskiej 5 uszyje w styczniu br. na indywidualne zamówienia Klientów 30 kurtek pikowanych z ortalionu brązowego.

Spółdzielnia Pracy „Sprauncu”

Spółdzielnia Pracy i Użytkowników „Zdrój im. Wł. Orkana” w Porębie Wielkiej z siedzibą w Mszanie Dolnej zatrudni natychmiast TECHNIKÓW DRZEWNYCH...

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane

Nr 5 w Krakowie, Floriańska 15 - przyjmie natychmiast samodzielną INSTALATORÓW URZĄDZEŃ SANITARNYCH, POM. INSTALATORÓW, CIEŚLI, STOLARZY, PARKIECIARZY...

Gubińskie Zakłady Obuwia

Głównego Mechanika - wymagane wyższe wykształcenie techniczne i praktyka w zawodzie 5 lat.

Szefa Produkcji Obuwia

Wymagane wyższe wykształcenie techniczne i praktyka w zawodzie 3 lata lub średnie wykształcenie techniczne i praktyka 7 lat w zawodzie obuwiczy w zakładach kierowniczych...

Plastyka Projektanta

Wymagane wyższe wykształcenie plastyczne oraz praktyka w zawodzie dwa lata lub średnie wykształcenie plastyczne oraz praktyka w zawodzie 4 lata.

Radca Prawnego

z wykształceniem prawnym i praktyką na stanowisku radcy prawnego w przedsiębiorstwie lub w innej jednostce w Gubinie.

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”

w Chranowie, powiat Sucha Beskidzka - zatrudni z dniem 1 lutego 1967 r. GE. KSIĘGOWEGO, z wykształceniem średnim ekonomicznym i praktyką na stanowisku gł. księgowego.

Zakład Rekonstrukcji Odlewni i Montażu Maszyn

Urządzeń Odlewniczych „PROZAMET-BEPES” w Mysienicach - zatrudni natychmiast INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO do prowadzenia Komórki Inwestycyjnej...

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej

w Nowym Targu, ul. Kościuski 8 - tel. nr 277 lub 514 - przyjmie natychmiast do pracy TECHNIKA (wzgl. MAJSTRA WODNO-KANALIZACYJNEGO)...

Krakowskie Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Budowlanych

ul. Komunyści (obok placu targowego) - przyjmie do pracy na dobrych warunkach KIEROWNIK DZIAŁU ZAOPATREZENIA z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym i długi letnią praktyką w zawodzie, ST. EKONOMISTĘ d.s. PLANOWANIA FUNDUSZU PŁAC z wykształceniem wyższym ekonomicznym lub prawniczym...

Główna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

w Chranowie, ul. F. Dzierżyńskiego nr 47 - zatrudni od 1 II 1967 r. KIEROWNIKA HANDLOWEGO ART. SPOŻYWCZYCH, z wykształceniem średnim ekonomicznym i praktyką dwuletnią w handlu oraz REFERENTA SKUPU SKÓR SUROWYCH ze średnim wykształceniem...

Dyrekcja Państwowego Ośrodka Maszynowego

w Kopalinach, pow. Bochnia - poszukuje kandydata na stanowisko GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie ekonomiczne i 3 lata praktyki zawodowej lub średnie wykształcenie ekonomiczne i 7 lat praktyki na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym w księgowości...

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego

w Nowej Soli - zmienia funkcje Generalnego Wykonawcy Huty Miedzi w Głogowie - zatrudni natychmiast i w okresach następnych do prac w Zarządzie Przedsiębiorstwa oraz w obiektach położonych na terenie powiatu Nowa Sól, Głogów, Zary, Zagań i Świebodzin - następujących pracowników: INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW specjalności budowlanych, MAJSTRÓW BUDOWLANYCH EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem oraz MURARZY, BETONIARZY, CIEŚLI, ZBROJARZY i ROBOTNIKÓW NIEMYSŁOWYCH...

Włókienniczo-odzieżowa Spółdzielnia Pracy „Alfa”

Kraków, ul. Grodzka 10 - zawiadania PT Klientów, że z dniem 1 stycznia 1967 r. zmienia nazwę i siedzibę.

Włókiennicza Spółdzielnia Pracy „ALFA”

w Morawicy k. Krakowa - tel. Morawica nr 8

CO GDZIE, KIEDY? 5 STYCZEŃ czwartek EDWARDA

TEATR IM. SŁOWACKIEGO: Krakowiancy i górale - 19.15, STARY: Woyzeck - 19.15, KAMERALNY: Mj. zantrop - 19.15, ROZMAITOŚCI: Kiss me Kate - 19.15, LUDOWY: Blues dla pana Charlie - 19.15, RAPSODYCZNY: Kopuszki - 11, MUZYCZNY: My fair lady - 19.15, GROTESKA: Od Krakowa jadę - 16, Teatr im. Solskiego w Tarnowie - 18.

KINA APOLLO: Markiza Angelika (fr.-wl., 16 lat) - 10, 12.30, Szry (pol., 16 lat) - 15.45, 18, 20.15, CHEMIK: Bariera ognia (radz., 12 lat) - 19, DOM ZOLNIERZA: Cierpieć głodni (pol., 18 lat) - 15.45, KULTURA: Ojciec żołnierza (radz., 11 lat) - 17.45, 20, MELODIA: Biały Kieł (radz., 7 lat) - 11, Dwa oblicza zemsty (USA, 14 lat) - 15, 17.30, 20.15, MASKOTKA: Zakazane piosenki (pol., 14 lat) - 15.30, Zabawa buzia (USA, 16 lat) - 17.45, 20, MINIATURKA: Śniegi w Złotobłocie (USA, 12 lat) - 10, 12, 17, 19, Aktualności - 15, 16, MIKRO: remont, ME. GWARDA: Wehikuł czasu (USA, 14 lat) - 14.45, 17, 19.15, ROTUNDA: remont, SZTU-

Święta wojna (pol., 11 lat) - 15.45, 18, 20.15, PROKOCIM - ZZK: nieczynne, PŁASZÓW - Energetyki: Bandyci z Orgosolo (wl., 14 lat) - 17, 19, PODŁEŻE - Orion: nieczynne, ZOO (Las Wolski) - codziennie od godz. 9 do zmroku.

DYŻURY CHIRURGICZNY: Nowa Huta, INTERNISTYCZNY: Nowa Huta, LARYNGOLOGICZNY: Nowa Huta, NEUROLOGICZNY: Nowa Huta, OKULISTYCZNY: Nowa Huta, UROLOGICZNY: Nowa Huta, PEDIATRYCZNY: Strzelecka 2.

POGOTOWIE RATUNKOWE: Stelmarskiego - tel. 09, Podgórze - tel. 625-50, 657-87, Grzegorzki - tel. 209-01, 205-77, Nowa Huta - tel. 422-22, 417-70.

APTEKI Rynek Gł. 42 (tlen dla chorych), Retoryka 1, Pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94, Metalowców 1, Al. Pokoju 7, N. Huta - A. Struga 38.

RADIO PROGRAM I 5.00 Wład. 5.06 Rozmait. roln. 5.26 Muz. 5.30 Głom. 6.00 Dziennik. 6.10 Muz. 6.42 Omów. aud. oświat.